

Sygn. akt **IC 1124/16**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 marca 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Rafał Wagner
Protokolant:	Justyna Chojecka

po rozpoznaniu w dniu 6 marca 2017 r. w Warszawie

na rozprawie sprawy z powództwa **W. G.**

przeciwko (...) **W.**

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddała powództwo;

II. zasądza od W. G. na rzecz (...) W. kwotę 18.000 (osiemnaście tysięcy) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego pozwanego.

Sygn. akt **IC 1124/16**

UZASADNIENIE

Pozwem z 1 kwietnia 2016 r. W. G. wystąpiła przeciwko (...) W., na podstawie art. 64 k.c. w zw. z art. 390 k.c. w zw. z art. 7 ust. 1 ustawy o własności lokali, z żądaniem zobowiązania pozwanego do złożenia oświadczeń woli o następującej treści:

1. „(...) W. – Zakład (...) w D. M. ustanawia odrębną własność lokalu nr (...) w budynku wielomieszkaniowym położonym przy ul. (...) o powierzchni 49,87 m² wraz z udziałem wynoszącym 0,02 budynku i innych urządzeń służących do wspólnego użytku ogółu mieszkańców, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...);

2. „(...) W. – Zakład (...) w D. M. przenosi 1/2 udziału we własności nieruchomości na rzecz W. G. w lokalu nr (...) w budynku wielomieszkaniowym położonym przy ul. (...) o powierzchni 49,87 m² wraz z udziałem wynoszącym 0,02 budynku i innych urządzeń służących do wspólnego użytku ogółu mieszkańców, dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w Warszawie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...)”,

a także domagała zasądzenia od pozwanego na swoją rzecz kosztów procesu.

(pozew – k. 2-5)

W odpowiedzi na pozew z 3 czerwca 2016 r. (...) W. wniosło w pierwszej kolejności o odrzucenie pozwu, ewentualnie o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania sądowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

(odpowiedź na pozew – k. 29-34)

Postanowieniem z 24 czerwca 2016 r. Sąd odrzucił pozew (postanowienie k. 67). Sąd Apelacyjny postanowieniem z 28 października 2016 r. (k. 101) zmienił postanowienie z 24 czerwca 2016 r. w ten sposób, że odmówił odrzucenia pozwu i pozostawił rozstrzygnięcie o kosztach postępowania zażaleniowego Sądowi Okręgowemu w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie.

W dalszym toku postępowania stanowiska stron nie uległy zmianom.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

24 września 1974 r. Naczelnik Dzielnic W.-M. w W. orzekł o sprzedaży matce powódki W. S. lokalu mieszkalnego nr (...) w budynku wielomieszkaniowym położonym przy ul. (...) w W. o powierzchni 49,87 m² wraz z udziałem wynoszącym 0,02 budynku i innych urządzeń służących do wspólnego użytku ogółu mieszkańców. Cena sprzedaży lokalu została określona na 72.912,43 (starych) zł.

(dowód: decyzja – k. 6-8)

Pomimo zapłaty całości ceny, własność nieruchomości nie została przeniesiona na rzecz W. S.. Zamiast tego, 16 marca 1976 r. Naczelnik Dzielnic W.-M. w W. uchylił decyzję Naczelnika Dzielnic W.-M. w W. z 24 września 1974 r. i z urzędu – w związku z uzyskaniem przez W. S. prawa do nieruchomości przy ul. (...) – wznowił postępowanie w sprawie nabycia lokalu nr (...) w budynku przy ul. (...).

(dowód: potwierdzenie wpłaty – k. 9; decyzja – k. 10; decyzja – k. 11-14)

14 stycznia 2005 r. Samorządowe Kolegium Odwoławcze w W. stwierdziło nieważność decyzji Naczelnika Dzielnic W.-M. w W. z 16 marca 1976 r. w części dotyczącej uchylecia decyzji Naczelnika Dzielnic W.-M. w W. z 24 września 1974 r. o sprzedaży lokalu nr (...) w budynku położonym w W. przy ul. (...).

(dowód: decyzja – k. 11-14)

W. S. zmarła 5 marca 2007 r. Spadek po niej odziedziczyły dzieci W. G. i J. S. po 1/2 części każde z nich.

(dowód: postanowienie – k. 136)

Do chwili obecnej ani Skarb Państwa ani (...) W. nie rozliczyli się ani z W. S. ani z jej spadkobiercami z przyjętej kwoty 72.912,43 zł.

(okoliczność niesporna)

Pomiędzy stronami toczyło się dotychczas kilka postępowań cywilnych.

W 2009 r. W. G. domagała się od (...) W. odszkodowania, ewentualnie wnosząc o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli o ustanowieniu odrębnej własności i przeniesieniu własności lokalu na jej rzecz, które to żądanie ewentualne – z uwagi na brak jego sprecyzowania – zostało prawomocnie oddalone.

Powódka występowała również z wnioskiem o zasiedzenie udziału w wysokości (...) części nieruchomości zabudowanej położonej w W., dla której Sąd Rejonowy dla Warszawy-Mokotowa w W. prowadzi księgę wieczystą KW

nr (...), a także z powództwem o ustalenie wstąpienia w stosunek najmu lokalu mieszkalnego nr (...) przy ul. (...) w W.. Wszystkie jej żądania także zostały prawomocnie oddalone.

Ostatecznie, 20 października 2015 r., W. G. zawezwała (...) W. do zawarcia ugody, do której – z uwagi na stanowisko zaprezentowane przez (...) W. – zawarcia nie doszło.

(dowód: wyrok – k. 110 akt sprawy I C 368/09; postanowienie – k. 186 akt sprawy XVI Ns 1426/11; postanowienie – k. 280 akt sprawy XVI Ns 1426/11; wyrok – k. 47; wniosek – k. 2-5 akta sprawy II Co 3143/15)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie złożonych do akt sprawy dokumentów, w tym dokumentów (wniosku inicjującego postępowanie oraz zapadłych orzeczeń w sprawie o zasiedzenie) zgromadzonych w dołączonych aktach spraw I C 368/09, XVI Ns 1426/11 i II Co 3143/15, albowiem zostały one sporządzone przez kompetentne osoby w ramach wykonywanych przez nie czynności, a strony w toku rozprawy nie kwestionowały ich prawdziwości. Sąd dokonując ich kontroli od strony formalnej i zawartości merytorycznej również nie dopatrywał się uchybień ani śladów wskazujących na ich fałszowanie przez podrabianie lub przerabianie.

Jednocześnie Sąd oddalił wniosek o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków R. G. i J. G., zeznań powódki W. G. oraz dowodu z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy (...) (postanowienie – k. 129, płyta CD: 00:14:39-00:15:34). W ocenie Sądu zgromadzony materiał dowodowy jawił się jako wystarczający do rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, a tym samym zgłoszone wnioski dowodowe były bezprzedmiotowe, albowiem nie służyły ujawnieniu okoliczności, które miałyby istotny charakter dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 227 k.p.c.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie nie było zasadne i jako takie nie zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie wskazać należy, że nie sposób podzielić stanowiska pozwanego (...) W., jakoby decyzja z 24 września 1974 r. o sprzedaży lokalu nie tworzyła po stronie pozwanej obowiązku zawarcia odpowiedniej umowy jego sprzedaży. W przeciwnym razie poprzedzanie czynności cywilnoprawnej decyzją administracyjną traciłoby sens, prowadząc jednocześnie do zacierania różnic między tą formą działania administracji a jej aktami wewnętrznymi. Tym samym decyzja z 24 września 1974 r. wywołała bezpośrednio w sferze prawa cywilnego W. S. skutki prawne. W szczególności, że decyzja ta stanowiła źródło roszczenia cywilnoprawnego wyrażającego się w możliwości żądania zawarcia umowy sprzedaży zgodnie z jej treścią (art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 § 1 k.p.c.) [zob. wyrok Sądu Najwyższego z 21 czerwca 2006 r., sygn. akt I CSK 43/06, LEX nr 195400].

Nadto pozwane (...) W. podnosiło, jakoby wydane w latach 70. ubiegłego stulecia decyzje administracyjne nie mogły stanowić podstawy żądań kierowanych do (...) W., a jedynie mogą stanowić podstawę do żądania odszkodowawczego wobec Skarbu Państwa. Niemniej jednak obowiązki związane z wykonaniem decyzji z 1974 r. przeszły na stronę pozwaną, w zasobach której znajduje się lokal mieszkalny posadowiony w budynku położonym przy ul. (...) w W.. Tym samym (...) W. jest biernie legitymowanym do występowania w niniejszym postępowaniu.

Dodatkowo nie sposób było zaakceptować stanowiska prezentowanego przez stronę pozwaną, że decyzja o sprzedaży lokalu skierowana była do najemcy, wobec czego miała charakter osobisty i nie podlegała dziedziczeniu, tym bardziej, że W. G. nigdy nie była najemcą lokalu posadowionego w budynku położonym przy ul. (...) w W..

Stosownie do dyspozycji przepisu art. 922 § 2 k.c. nie należą do spadku prawa i obowiązki zmarłego ściśle związane z jego osobą, jak również prawa, które z chwilą jego śmierci przechodzą na oznaczone osoby niezależnie od tego, czy są one spadkobiercami. Ściśle powiązanie z osobą wykazują zatem te prawa i obowiązki, których realizacja bądź jest związana z indywidualnymi przymiotami, kwalifikacjami konkretnego podmiotu (choćby w umowie o dzieło namalowanie obrazu przez artystę), bądź też określone prawa mają zaspokoić indywidualne interesy lub potrzeby uprawnionego (służebność mieszkania, użytkowanie), bądź wreszcie pewne obowiązki mogą być związane z sytuacją konkretnej osoby (obowiązek alimentacyjny wynikający ze stosunków rodzinnoprawnych).

Podnieść w tym miejscu wypada, że decyzja z 1974 r. niewątpliwie miała charakter majątkowy. Charakter prawny roszczenia o złożenie oświadczenia woli zależy bowiem od charakteru konkretnego stosunku prawnego, którego to oświadczenie dotyczy. Z reguły, jeżeli oświadczenie dotyczy stosunku majątkowego, wówczas roszczenie o jego złożenie również będzie roszczeniem majątkowym. Przykładowo, roszczenie o wyrażenie zgody na przeniesienie własności nieruchomości w wykonaniu umowy zobowiązującej do przeniesienia własności, realizowane na podstawie art. 64 k.c. i art. 1047 k.p.c., jest roszczeniem o charakterze majątkowym (zob. uchwała Sądu Najwyższego z 17 listopada 1981 r., sygn. akt III CZP 12/81, OSNC 1982/4/44). Tym samym, wobec braku przepisów wyłączających dziedziczenie wynikających z decyzji administracyjnej praw, spadkobiercom W. S. przysługiwała legitymacja do wystąpienia z powództwem w niniejszej sprawie.

Roszczenie powódki W. G. podlegało zatem, jak każde inne roszczenie majątkowe, przepisom określającym skutki upływu czasu dla roszczeń tego rodzaju (art. 117 i nast. k.c.). Zasadniczym rezultatem upływu czasu jest przedawnienie, którego istota polega na tym, że roszczenie traci cechę zaskarżalności, a ten, przeciwko komu ono przysługuje może się uchylić od jego zaspokojenia. Skorzystanie przez pozwanego z takiego uprawnienia uniemożliwia zasądzenie świadczenia i jego przymusową egzekucję.

Zgodnie z treścią art. 118 k.c. termin przedawnienia wynosi lat dziesięć, natomiast dla roszczeń okresowych oraz roszczeń związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej trzy lata. Przepis ten, określający ogólne terminy przedawnienia, znajduje zastosowanie tylko wtedy, gdy inny przepis, w stosunku do niego szczególny, nie stanowi inaczej, tj. gdy nie określa innego terminu, z upływem którego roszczenie ulega przedawnieniu. Wśród różnych przepisów przewidujących obowiązek złożenia oświadczenia woli w zasadzie jedynie przepisy o umowie przedwstępnej regulują kwestię przedawnienia roszczeń (art. 390 § 3 k.c.). Przepisy te mają charakter szczególny w stosunku do ogólnych reguł przedawnienia roszczeń. W związku z powyższym brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych do przyjmowania, że znajdują one zastosowanie także do innych przypadków, w których dłużnik zobowiązany jest do złożenia oświadczenia woli. Należy zatem przyjąć, że o ile dane roszczenie o złożenie oświadczenia woli nie podlega szczególnym regułom przedawnienia przewidzianym dla danego stosunku prawnego, to przedawnia się ono na zasadach ogólnych.

Na gruncie niniejszej sprawy termin przedawnienia dochodzonego roszczenia winien być liczony począwszy od 1990 r., tj. od momentu, kiedy doszło w Polsce do zmian ustrojowych, wobec czego upływał w 2000 r. Przyjmując nawet najkorzystniejszy dla powódki W. G. sposób liczenia tego terminu, to uznać należało, że rozpoczął on swój bieg w dacie doręczenia decyzji z 14 stycznia 2005 r., a tym samym upływał na przełomie stycznia i lutego 2015 r.

Zgodnie natomiast z treścią art. 123 § 1 punkt 1 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez każdą czynność przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym, przedsięwziętą bezpośrednio w celu dochodzenia lub ustalenia albo zaspokojenia lub zabezpieczenia roszczenia. Po każdym zaś przerwaniu przedawnienia biegnie ono na nowo (art. 124 § 1 k.c.). W razie przerwania przedawnienia przez czynność w postępowaniu przed sądem lub innym organem powołanym do rozpoznawania spraw lub egzekwowania roszczeń danego rodzaju albo przed sądem polubownym albo przez wszczęcie mediacji, przedawnienie nie biegnie na nowo, dopóki postępowanie to nie zostanie zakończone (art. 124 § 2 k.c.).

Niemniej jednak wniosek o zawezwanie do próby ugodowej W. G. złożyła dopiero 20 października 2015 r., a zatem po upływie 10-letniego terminu przedawnienia, liczonego od przełomu stycznia i lutego 2015 r. Jednocześnie żadne z wcześniej prowadzonych postępowań sądowych nie skutkowało przerwaniem biegu przedawnienia. W sprawie o zasiedzenie W. G. udowadniała, że nabyła już prawo własności lokalu, a w sprawie o ustalenie wstąpienia w stosunek najmu, że jest najemcą w miejsce swojej zmarłej matki W. S.. Odmienny przedmiot tych postępowań wyklucza zatem przerwanie biegu przedawnienia na gruncie rozpoznawanej sprawy.

Ponadto Sąd poddał pod osąd okoliczność, czy nie doszło na gruncie niniejszej sprawy do niewłaściwego uznania roszczenia w toku prowadzonej korespondencji pomiędzy W. G. i jej matką W. S. a (...) W.. Stosownie bowiem do

dyspozycji przepisu art. 123 § 1 punkt 2 k.c. bieg przedawnienia przerywa się przez uznanie roszczenia przez osobą, przeciwko której roszczenie przysługuje.

W piśmiennictwie wyróżniane są dwie postacie uznania, mianowicie uznanie właściwe, mające formę umowy między dłużnikiem a wierzycielem, oraz uznanie niewłaściwe, będące jednostronnym działaniem dłużnika. Uznanie niewłaściwe polega na tym, że dłużnik nie składa wprawdzie wyraźnego oświadczenia o uznaniu roszczenia, lecz na podstawie objawów jego zachowania kontrahent może zasadnie przyjmować, że dłużnik ma świadomość ciążącego na nim zobowiązania i ma zamiar dobrowolnego spełnienia świadczenia. Podkreślić jednocześnie należy, że w sytuacji, gdy dłużnik składa kilkukrotnie oświadczenia dotyczące roszczenia wierzyciela, to dla ustalenia charakteru późniejszych oświadczeń należy zbadać łącznie wszystkie z nich. Dopiero wówczas można ustalić intencję towarzyszącą późniejszym oświadczeniom, a w konsekwencji ocenić, czy mogą być zakwalifikowane jako uznanie niewłaściwe.

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że treść pisma zastępcy Burmistrza D. M. (...) W. z 3 października 2006 r. (k. 163), w kontekście wcześniejszego pisma z 2 sierpnia 2006 r. (k. 162) nie uprawniała W. S. do przyjęcia, że pozwane (...) W. nie kwestionuje jej wniosku o ustanowienie użytkownika wieczystego, a odmowa związana jest z nierozpoznanymi roszczeniami wynikającymi z art. 7 dekretu (...). Odmowa zawarcia umowy miała charakter kategoriowy, a nie czasowy – do momentu rozpoznania roszczeń dekretowych.

Mając na uwadze powyższe rozważania i okoliczności niniejszej sprawy Sąd uznał, że niewątpliwie w niniejszej sprawie doszło do uchybienia dziesięcioletniego terminu przedawnienia do wytoczenia powództwa w przedmiotowej sprawie.

Skład orzekający na potrzeby rozstrzygnięcia dodatkowo dokonał oceny faktu podniesienia przez pozwanego zarzutu przedawnienia pod kątem nadużycia prawa. W tym zakresie Sąd w pełni podziela utrwaloną już linię orzecznictwa Sądu Najwyższego, zgodnie z którą możliwe jest przyjęcie, iż podniesienie zarzutu przedawnienia jest nadużyciem prawa podmiotowego. Podkreśla się jednak zarówno w orzecznictwie, jak również w doktrynie, że sąd tylko wyjątkowo może nie uwzględnić zarzutu upływu terminu przedawnienia roszczenia, jeżeli jego podniesienie przez pozwanego jest nadużyciem prawa (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 27 czerwca 2001 r., sygn. akt II CKN 604/2000, OSNC 2002/3/32; uchwała Sądu Najwyższego z 10 marca 1993 r., sygn. akt III CZP 8/93, OSP 1993/12/244; wyrok Sądu Najwyższego z 15 lipca 1999 r., sygn. akt II UKN44/99, OSNAPiUS 2000/21/798). Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa uwzględniać należy wszystkie okoliczności konkretnego przypadku, zachodzące tak po stronie zobowiązanego, jak i po stronie poszkodowanego, a możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnieniu wcześniejszego dochodzenia roszczeń przez poszkodowanego (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 18 maja 2006 r., sygn. akt IV CK 367/05, LEX nr 371507).

Rozważając, czy nie zachodzą okoliczności, o jakich mowa w dyspozycji art. 5 k.c., zgodnie z którym nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego; takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony, Sąd doszedł do przekonania, że nie można mówić w niniejszej sprawie o nadużyciu prawa podmiotowego przez pozwanego, nie zachodzą bowiem żadne wyjątkowe i szczególne uwarunkowania, które nakazywałyby uznać podniesienie przez pozwanego zarzutu przedawnienia za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i mogące uzasadniać odstępstwo od regulacji zawartej w art. 117 § 2 k.c. Ustalony przez Sąd stan faktyczny w zakresie opóźnienia z wystąpieniem z niniejszym powództwem świadczy w sposób jednoznaczny o tym, iż w ocenie Sądu nie można przypisać zachowaniu pozwanego odpowiedzialności za skutek w postaci przedawnienia się roszczeń powódki, zaś sytuacja strony powodowej nie przemawia za uznaniem jej za nadzwyczajną i uniemożliwiającą wystąpienie do sądu.

Wskazać w tym miejscu należy, iż W. G. jest osobą starszą, w tym roku skończy 80 lat, a jej stan zdrowia jest zły. Jednocześnie w mediach wykreowany został obraz powódki jako osoby bardzo nieporadnej, zagubionej, biednej, zastraszonej prowadzonym od 2011 r. postępowaniem sądowym o eksmisję. Jednakże nie jest to pełny obraz sytuacji,

w jakiej znalazła się W. G.. W maju 2008 r. powódka ze sprzedaży nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) uzyskała cenę 2.850.000 zł. W tym czasie zdawała sobie sprawę, że jej prawa do lokalu posadowionego w budynku położonym przy ul. (...) w W. nie zostały dotychczas uregulowane. W ciągu kilku miesięcy uzyskana kwota blisko 3 mln zł została przez W. G. rozdysponowana pomiędzy najbliższych członków rodziny. W tym czasie (15 września 2008 r.) dokonała również na rzecz syna J. G. darowizny udziału w nieruchomości położonej w S.. Wartość tej darowizny określona została na 300.000 zł (k. 154-157). W konsekwencji, kilka miesięcy później, powódka wykazywała, że nie jest w stanie pokrywać kosztów sądowych w inicjowanej przez siebie sprawie.

Ponadto we wszystkich prowadzonych sprawach sądowych powódka była reprezentowana przez zawodowych pełnomocników, którzy byli pełnomocnikami z wyboru, a nie z urzędu. Tym samym W. G. korzystała z pomocy prawnej, a zatem nie sposób przyjąć, że nie dochowała terminów z uwagi na swoją nieporadność. Nic nie stało na przeszkodzie, aby powódka wcześniej, zamiast próbować udowodnić że nabyła prawo własności nieruchomości przez zasiedzenie, czy że wstąpiła w stosunek najmu wystąpiła z żądaniem zobowiązania do złożenia oświadczenia woli. Strona powodowa nie wyjaśniła, dlaczego właściwe określenie żądania nie było możliwe w sprawie I C 368/09.

Dodatkowo wskazać należy, że stosownie do dyspozycji przepisu art. 897 k.c., gdyby powódka znalazła się w niedostatku, wówczas obdarowani przez nią członkowie rodziny mają obowiązek jej wsparcia. Zatem nie jest tak, że oddalenie powództwa powoduje, że powódka pozostanie na ulicy bez środków do życia.

Wszystkie wskazane wyżej okoliczności przemawiały zdaniem Sądu za uznaniem, iż sytuacja W. G. wykluczała możliwość zastosowania przepisu art. 5 k.c. i przyjęcia, że (...) W. nadużyło prawa podnosząc zarzut przedawnienia. W konsekwencji powództwo jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Sąd wprawdzie miał na uwadze szczególne okoliczności przedmiotowej sprawy, niemniej jednak W. G., reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, musiała liczyć się z ryzykiem wynikającym z prowadzenia postępowania w niniejszej sprawie. Strona powodowa zatem jako strona przegrywająca spór została zobowiązana do zwrotu pozwanemu (...) W. poniesionych przez niego kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie przed Sądem I instancji oraz postępowanie zażaleniowe w łącznej wysokości 18.000 zł, a wynikającej z § 6 punkt 7 oraz § 10 ust. 2 punkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2015 r., poz. 1804).

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy w oparciu o wskazane przepisy orzekł jak w sentencji wyroku.